

## Godności i podziękowania za akcję Gwiazdor 2022

„Nic nie tworzy przyszłości tak, jak marzenia” – tym zdaniem rozpoczęliśmy publikację o akcji Gwiazdor i działaniach jej pomysłodawczyni **Izabeli Król** na łamach „Świata Dziecka” przed trzema laty. Od tego czasu zmieniło się wszystko: wybuchła pandemia, wojna w Ukrainie, inflacja w kraju i fala niepokoju na świecie. Niezmienna pozostaje idea i potrzeba pomagania dzieciom, zwłaszcza w okresie przedświątecznym. Po tegorocznej edycji Gwiazdora Izabela Król została uhonorowana medalem z okazji 75-lecia TPD w Koszalinie.



O Izabeli Król i jej Gwiazdorze na łamach „Świata Dziecka” pisaliśmy wiele razy, odwołując się do odmienności tej inicjatywy na tle innych akcji pomocowych w kraju. Nie zabiegając o rozgłos i obecność w mediach, pracownicy firm ubezpieczeniowych i wielu innych wspierają dzieci, przygotowując dla nich paczki świąteczne.

### Z Poznania do Koszalin

– *Korzenie akcji sięgają Poznania* – wyjaśnia Izabela Król. – *Tam, poza Świętym Mikołajem, w domach pojawia się Gwiazdor. Znajdujemy darczyńcę dla każdego listu napisanego przez dziecko. Za pośrednictwem partnerów działających w regionach trafiamy do najmłodszych, których rodzice bądź opiekunowie znaleźli się w trudnej sytuacji finansowej lub społecznej. Paczki otrzymują dzieci, do których pomoc trafia rzadko.*

Jak to działa w Koszalinie? Wychowawcy w placówkach koordynują akcję pisania listów do Gwiazdora. Korespondencja, w której znajdują się wskazania dotyczące konkretnych potrzeb i produktów, trafia do centrum dowodzenia. Stamtąd do osób, które chcą zrobić prezenty. Gwiazdorzy mają kilka tygodni na przygotowanie paczki, którą następnie muszą dostarczyć do wspomnianego centrum. Wszystkie instrukcje dotyczące działań otrzymują drogą mailową.

### Radość i emocje

Dzieci dostają prezenty za pośrednictwem „reniferów” przed pierwszą gwiazdką. W akcji lokalnie uczestniczą także elfy, czyli osoby, np. wychowawcy, które biorą udział i pomagają organizacyjnie w Wigilii dla dzieci w placówkach albo – jak w przypadku koszalińskiego TPD – w przygotowaniu i przebiegu jednego dużego wydarzenia, np. koncertu kolęd i pastorałek z wręczeniem paczek.

**Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie przyznaje: – *Każda tego rodzaju impreza, a staram się uczestniczyć we wszystkich, wywołuje wielkie emocje.*

W paczkach zwykle są przedmioty użytkowe lub wspierające rozwój zainteresowań dziecka, w tym: pościel, odzież, artykuły papiernicze, książki, instrumenty muzyczne. „To świąteczny przyjaciel, który przynosi dokładnie to, na co czekamy – mówią o Gwiazdorze podopieczni z ogniska „Grono”. – Nie spóźnia się, nie błądzi, sprawia nam ogromną radość”.

### Podziękowania dla „renifera”

W tym roku dodatkowo, poza podziękowaniami dla Gwiazdorów, koszaliński oddział podziękował jednemu z „reniferów” – firmie CAT LC Polska, o której Izabela Król mówi: – *Od pięciu lat rozwożą paczki. Zaczęli od pięciuset, a tym roku było ich ponad dwa tysiące! Od Warszawy poprzez Kraków, Chełm, Białowie-*

*żę, Łódź, Legnicę, aż po Koszalin i Konin. Bez nich nie miałabym odwagi na taką skalę akcji, jaka jest obecnie.*

W 2022 roku do dzieci w całym kraju trafiło ponad 7100 paczek (dla porównania w 2021 r. – 6357). W Koszalinie paczki odebrało ponad 1300 najmłodszych. W liście do CAT LC Polska Henryk Zabrocki napisał: „Gwiazdor to wyjątkowa akcja imponująca rozmachem. Tego wszystkiego jednak mogłoby nie być bez logistyki. To słowo do niedawna było dla wielu z nas zagadką, a teraz stanowi podstawę skuteczności działania. Można robić wspaniałe rzeczy dla innych, lecz jeżeli nie dotrą one do odbiorców, to trochę tak jakby nic się nie wydarzyło”.

### Wizyta w Duchnicach

TPD w Koszalinie nie zapomina o tym, co Izabela Król ze swoimi sprzymierzeńcami robi dla dzieci. Dlatego już w 2019 r., podczas obchodów 100-lecia TPD w Legnicy, inicjatorka akcji otrzymała z rąk, obecnego na uroczystości, Henryka Zabrockiego nagrodę przyznaną jedynie przez koszaliński oddział – Certyfikat Anioła – „Anioły są wśród nas”. Rok później odebrała drugą godność przekazywaną tylko przez TPD w Koszalinie – „Kwiaty Polskie”.

– *Po kolejnych dwóch edycjach Gwiazdora, w tym roku postanowiliśmy ponownie wyróżnić koordynatorkę Gwiazdora czymś szczególnym* – wyjaśnia Henryk Zabrocki, który wspólnie z **Bartoszem Zabrockim**, dyrektorem placówek koszalińskiego TPD, 24 stycznia br., w siedzibie firmy CAT LC Polska, która znajduje się w Duchnicach pod Warszawą, wręczył Izabeli Król specjalny medal z okazji 75-lecia TPD w Koszalinie. – *Z uwagi na charakter naszej działalności, zwykle dziękujemy za wsparcie lub o nie prosimy. Tym razem możemy podziękować.*

### Gwarant sukcesu

Przedstawiciele CAT LC Polska odebrali wyróżnienia: ten sam medal – **Weronika Zaremba**, a **Tomasz Zarzycki** i **Krzysztof Gontarczyk** – odznakę „Przyjaciel Dziecka”. Cała firma otrzymała odznakę specjalną „Przyjaciel Dziecka”.

Izabela Król wspominała: – *Zaczęliśmy od pięćdziesięciu paczek i poczty pantoflowej! Akcja rosła lawinowo. W kolejnych latach przyłączyły się do nas inne firmy, aż w końcu trafiłszy na CAT LC Polska. Bez was – zwróciła się do władz i pracowników firmy – Gwiazdor nie osiągnąłby tak dużej skali działania. Jesteście gwarantem powodzenia każdej edycji.*

Po odebraniu godności Izabela Król przyznała: – *Kiedy trafiam na Towarzystwo Przyjaciół Dzieci nie wiedziałam, z kim mam do czynienia – to był mój błąd. Szybko okazało się, że to organizacja, która zastępuje na każdy rodzaj wsparcia. Większość paczek otrzymują dzisiaj jej podopieczni w różnych miejscowościach.*

Magdalena Grzybowska  
Fot. CAT LC Polska

## Nagranie z „Wieczoru kolęd TPD” dostępne na YT



Jak już informowaliśmy, w grudniu 2022 r., w gościnnych murach Teatru Muzycznego Adria w Koszalinie, w ramach ogólnopolskiej akcji „Gwiazdor”, odbył się „Wieczór kolęd TPD”, z udziałem podopiecznych, rodziców dzieci, wychowawców, działaczy i pracowników oddziału.

Wydarzenie było transmitowane w mediach społecznościowych przez zaprzyjaźnioną – i współpracującą z TPD – Fundację Dobre Media (FDM). Teraz nagranie dostępne jest na kanale YT FDM: [youtu.be/sa3wupi7Qbk](https://youtu.be/sa3wupi7Qbk). Zapraszamy do oglądania: przeżyjmy to jeszcze raz. (mg)

Fot. Marcin Golik

## Koło Brzeg: więcej dzieci pod opieką TPD



Na mocy umowy podpisanej 25 stycznia br. pomiędzy samorządem Kołobrzegu, reprezentowanym przez prezydentkę **Beatę Mieczkowską** a koszalińskim oddziałem TPD, którego prezes **Henryk Zabrocki** również obecny był w kołobrzesckim ratuszu, organizacja zwiększy o dwie liczby

prowadzonych w Kołobrzegu placówek wsparcia dziennego. To wynik rozstrzygnięcia konkursu ofert na realizację zadań publicznych w 2023 r. Więcej o tym – w marcowym wydaniu „Świata Dziecka”. (pt) Fot. UM Kołobrzeg

## W Radiu Koszalin o sytuacji finansowej organizacji

To była potrzebna, merytoryczna i sięgająca po rzeczywiste problemy, a przede wszystkim informująca słuchaczy o propozycjach ich rozwiązania, dyskusja w przestrzeni publicznej. Przedstawiciele koszalińskiego oddziału TPD, w tym między innymi: prezes **Henryk Zabrocki**, wzięli udział w – prowadzonej przez red. **Joannę Lejtan** – audycji „Wieczorne rozmowy” na antenie Polskiego Radia Koszalin (PRK).

Program dotyczył sytuacji finansowej stowarzyszeń i organizacji pożytku publicznego. Punktem wyjścia dla rozważań było stwierdzenie dziennikarki, że „początek roku to trudny czas dla organizacji pozarządowych, ponieważ niepewność, czy wystarczy im pieniędzy na działania, które prowadzą, jest największa”. Sytuację pogarsza kryzys i inflacja. Fragmenty audycji dostępne są na stronie PRK: [prk24.pl](https://prk24.pl). (pp)

## POW: spotkanie świąteczne z domownikami



To było wyjątkowe spotkanie, z udziałem wyjątkowych gości, w wyjątkowym czasie przed świętami Bożego Narodzenia 2022. Domownicy i wychowawcy z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej (POW) TPD w Starych Bielicach, przyjęli na wigilijnej kolacji przedstawicieli władz oddziału.

Przy stole z dziećmi, młodzieżą i pracownikami zasiadli: prezes **Henryk Zabrocki** i **Anna Poznańska**, skarbnik zarządu i zastępca dyrektora ds. pedagogicznych oddziału. Na zdjęciu – goście siedzą w towarzystwie: **Beaty Bilskiej** (bokiem), dyrektor POW i **Filipa Jachowicza**, zastępcy dyrektora. Zgodnie z tradycją, były świąteczne potrawy, serdeczne rozmowy, życzenia i prezenty. (pp) Fot. POW/TPD Koszalin

### Sprostowanie

W redagowanej przeze mnie, a wydanej z inicjatywy prof. Stanisława Leszka Stądniczeńki, wiceprezesa Zarządu Głównego (ZG) TPD, publikacji książkowej „Jestem, więc działam. Przewodnik dla obecnych i przyszłych działaczy i pracowników Towarzystwa Przyjaciół Dzieci” (ZG TPD, Warszawa 2022) w stopce redakcyjnej niepoprawnie zapisałem nazwisko red. **Ireny Malanowskiej**, od wielu lat redaktor naczelnej – wydawanego przez ZG TPD – pisma „Przyjaciel Dziecka”, a przy pracach nad publikacją pełniącą funkcję konsultantki merytorycznej. Panią Irenę przepraszam. Jednocześnie informuję, że w każdym egzemplarzu książki umieścimy stosowną erratę prostującą błąd.

Piotr Pawłowski



## Nie mów dziadku, co dasz w spadku

Przy okazji styczniowego Dnia Babci i Dziadka uświadomiłem sobie, jak intensywnie i wielowymiarowo zmieniło się w ostatnich latach pojęcie rodziny wielopokoleniowej, a jeszcze bardziej rola dziadków w procesie wychowania dziecka. Rodzice rodziców są wobec najmłodszego pokolenia świadkami wzrastania,

najczęściej obserwatorami, a rzadko uczestnikami lub inicjatorami zmian.

W dobie rosnącej skali egocentryzmu społecznego, wielu rodziców powstrzymuje dziadków przed zaangażowaniem na polu wychowawczym, nie chcą niczego stracić ze swojego autorytetu, ale także nie szukając wsparcia w ojcu lub matce. Zwykle zresztą starzy rodzice utożsamiają się z odmiennymi, w domyśle: gorszymi, bo przestarzałymi, relacjami z dzieckiem.

Nie byłbym sobą, gdybym na wszystkie te zmiany nie spoglądał z humorem. Mam bowiem wiele doświadczeń własnych, ale też obserwacji otoczenia, które przemawiają za pewnymi, no cóż, korzyściami wynikającym z tak znacznego zubożenia kontaktów z wnuczętami. Kochane są i pozostaną, bo jedno nie wyklucza drugiego, lecz patrząc z perspektywy wychowawcy przyznaję, że nawiązanie porozumienia ze współczesnym kilkulatkiem może, choć nie musi, być trudniejsze, niż dawniej.

Dziadkowie skarżą się na docieklivość maluchów, zwłaszcza w odniesieniu do spraw przyziemnych. Wychowane na programach odśladających kulisy funkcjonowania wszystkich i wszystkiego dzieci nie chcą pozostawić żadnego pytania bez odpowiedzi. Co z tego wynika? Nic dobrego. Poniżej przytaczam zasłyszaną w miejscu publicznym rozmowę dziadka z wnukiem.

„Dziadku, a dlaczego tata jest od ciebie starszy?”. „Chyba młodszy. Twój tata, a mój syn, jest ode mnie młodszy”. „A ode mnie?”. „Starszy”. „To dlaczego?”. „Bo urodził się później ode mnie i wcześniej od ciebie”. „Dlaczego wcześniej?”. „Ponieważ jest twoim tatą, a moim synem”. „Dlaczego nie moim?”. „Tata nie może być synem swojego syna”. „A ty jesteś jego tatą”. „Ponieważ postanowiliśmy z babcią, że będziemy mieć syna”. „Dlaczego nie córkę?”. „Właściwie wtedy nie wiedzieliśmy kogo”. „To skąd wiedzieliście, że syna?”. „Nie wiedzieliśmy, to znaczy, chcieliśmy mieć dziecko”. „Dziecko, ale nie córkę, tak?”. „Córkę czy syna, było nam obojętne”. „Ale chcieliście mieć syna”. „Wnusi, tak tylko powiedziałem, że syna”. „To ja też miałem być synem?”. „Nie wiem, co planowali twoi rodzice”. „Nie córkę, bo jestem synem”. „Tak, ale nie zawsze jest tak, jak chcemy”. „Dlatego chcieliście dziecko, a macie syna, tak?”. „Nie to miałem na myśli, mały, ale trochę tak”. „Nie jestem mały”. „Przepraszam, nie powinienem tak mówić”. „Tata też tak mówi”. „Co mówisz? Że jesteś mały? Żle mówisz”. „Nie. Mówi, że nie powinien tak mówić”. „Jak mówić? Nie bardzo rozumiem”. „Jak mówi, że czuje się starszy od ciebie”. „Tak mówi? Dziwnie. Przecież nie ma powodów”. „To jesteś od taty starszy, czy nie?”. „Mały...”. „Nie jestem mały”, „Dobrze, nie jesteś, ale...”. „Widzę, że obaj coś kręcicie...”

Jedno z praw genetyki mówi o tym, że jaki dziadek, taki wnuk, z pominięciem syna, bo geny odzyskują się w drugim pokoleniu. Szkoda jednak, że w miarę upływu lat i czasu nie rosną w nas pokłady cierpliwości, która coraz częściej ma fundamentalne znaczenie w procesie wychowawczym.

Henryk Zabrocki  
prezes TPD Koszalin

Świat Dziecka – Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zarząd Okręgowy w Koszalinie, ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego 11-15, Koszalin 75-501

Kontakt: 94/342 56 27, 94/342 36 16; [koszalin@tpd24.pl](mailto:koszalin@tpd24.pl)

Redakcja: zespół. Redaktor prowadzący: Piotr Pawłowski. Kolegium redakcyjne: Społeczna Rada Programowa TPD w Koszalinie.

Redakcja techniczno-graficzna: Zbigniew Janiszewski.

# Jak rodzice oceniają swoje dzieci

## – wyniki badania postaw rodzicielskich

Polscy rodzice w większości akceptują swoje dzieci takimi, jakimi są, dają im poczucie bezpieczeństwa i dużą autonomię. Obdarzają zaufaniem i szanują ich indywidualność. To pozytywne wyniki ogólnopolskiego naukowego badania postaw rodzicielskich „Rodzice 2022”, zleconego przez Rzecznika Praw Dziecka. Ale są też wskazania mniej optymistyczne – co czwarty rodzic w Polsce jest zbyt wymagający i surowy lub nadopiekuńczy i nieufny. Większy z tym problem mają ojcowie



*Tworzenie dobrych relacji z dzieckiem można, jak na tym zdjęciu ilustracyjnym, które powstało podczas zajęć z rodzicami podopiecznych Koszalińskiego przedszkola „Przyjaciel Dziecka”, rozpocząć od wspólnego działania, współpracy przy realizacji zadania i spędzania większej ilości czasu razem.*

– *Od relacji rodziców z ich dzieckiem zależy cały jego rozwój – podkreśla Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak. – Cała jego przyszłość. Dominujące postawy rodzicielskie, a także to, czy mama i tata są w nich zgodni i konsekwentni, determinują rozwój tożsamości dziecka i jego samooceny.*

### Pięć postaw rodziców

Badania pokazały, że rodzice mają w większości właściwe postawy rodzicielskie, lecz aż co czwarty rodzic w Polsce zbyt mocno ogranicza własne dziecko – albo nadopiekuńczością i brakiem zaufania, albo zbyt wysokimi wymaganiami i niezrozumieniem jego możliwości, potrzeb i motywacji.

Zlecone przez Rzecznika Praw Dziecka badanie naukowe przeprowadzone zostało na próbie 1800 rodziców uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych w całej Polsce w 2022 r. Wyniki poznaliśmy pod koniec ubiegłego roku.

Naukowcy wyróżniają pięć najważniejszych dla rozwoju dziecka typów postaw rodzicielskich. Pozytywne – akceptacja i autonomia – dają dziecku poczucie, że jest kochane takim, jakim jest, z jego wadami i zaletami. Dziecko jest chwalone i mobilizowane do podejmowania wyzwań, ma poczucie niezależności, ale i bezpieczeństwa.

### Problemy z akceptacją

Negatywne postawy – nadmierne wymagania i ochranianie

– oraz niekonsekwencja – sprawiają, że kontrola zastępuje zaufanie, a lęk przed rodzicem bliskość. Prowadzi to do rozluźnienia więzi rodzinnych i trudności przystosowawczych, a w konsekwencji do zaburzenia naturalnych procesów rozwoju młodego człowieka.

Wyniki badania postaw rodzicielskich „Rodzice 2022” pokazują, że 39 proc. matek i ojców akceptuje swoje dzieci, tworząc dobry klimat do wzmacniania wzajemnych uczuć, ucząc dzieci ufności do ludzi i świata, a także zachęcając je do nawiązywania otwartych i spontanicznych pozytywnych relacji. Problemy z akceptacją wykazuje 24 proc. rodziców i częściej dotyczą one córek (27 proc.) niż synów (21 proc.).

### Kontrola i brak autonomii

Niemal 1/4 rodziców nie daje dziecku autonomii i nadmiernie je kontroluje (23 proc.). Połowa rodziców uzyskuje wynik przeciętny, a 27 proc. daje dziecku dużą swobodę. Kontrolującym rodzicem częściej są ojcowie (28 proc.) niż matki (21 proc.). Nie zaobserwowano tu istotnych różnic w podejściu rodziców do synów i córek.

Niekonsekwencją w postępowaniu z dzieckiem – zachowanie wobec dziecka zależy od zmienności nastrojów rodzica czy jego sytuacji osobistej lub zawodowej – cechuje się 29 proc. badanych, zaś 34 proc. przejawia postawę pożądaną. Występuje ona częściej wśród rodziców młodzieży ze szkół ponadpodstawowych. Odse-

tek niekonsekwentnych rodziców jest podobny wśród ojców i matek, a taka postawa przejawiana jest w równym stopniu wobec córek i synów.

### Nadmierna ochrona

Postawę nadmiernie ochraniającą, pozbawiającą dziecko poczucia niezależności i wiary w siebie, przejawia 29 proc. rodziców, zaś 31 proc. zachowuje się wobec dzieci w sposób właściwy. Postawa nadmiernej ochrony rośnie wraz z wiekiem dziecka, co może być związane z trudnością zrozumienia dorastania i usamodzielniania się dzieci. Właściwą postawę częściej przejawiają matki, nie ma natomiast znaczących różnic w postawie wobec synów i córek.

Z badań wynika, że aż 28 proc. rodziców stawia swoim dzieciom nadmierne wymagania, nie rozumiejąc ich potrzeb i realnych możliwości. Poprawne postawy w tym zakresie wykazuje 30 proc. badanych. Nadmierne wymagania stawiane są częściej dzieciom młodszym i chłopcom. Postawę właściwą częściej prezentują matki, u ojców przeważa wynik przeciętny.

### Dobre rodzicielstwo

Ojcowie częściej niż matki nie potrafią w pełni zaakceptować swoich dzieci takimi, jakimi są, zbyt wiele od nich wymagając i odmawiając im autonomii. Pouczanie, pokazywanie, kto rządzi w domu, są ciągle zbyt często środkami wychowawczym, który zastępuje rozmowy, tłumaczenie i próby zrozumienia problemów.

W świetle uzyskanych wyników Rada Ekspertów przy Rzeczniku Praw Dziecka rekomenduje większe zaangażowanie przedstawicieli różnych instytucji na rzecz promocji dobrego rodzicielstwa. „Warto zastanowić się nad upowszechnieniem takich inicjatyw jak szkoła dla rodziców czy kursów doskonalących umiejętności i wiedzę potrzebną rodzicom w wychowaniu swoich dzieci” – czytamy w opinii specjalistów.

### Dwie kłopotliwe postawy

– *To badanie uważam za niezwykle cenne, ale pozostanie jedynie naukową interpretacją liczb*

*i schowanych za wnioskami zachowań rodziców, jeżeli w ślad za analizą nie pójdą konkretne działania – komentuje wyniki badań Henryk Zabrocki, prezes Koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.*

– *Pierwsza i czwarta postawa wobec dzieci odpowiada temu, co w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia zawarłem w swojej pracy magisterskiej, którą napisałem o samobójstwach wśród dzieci i młodzieży – dodaje Henryk Zabrocki. – Nie odnoszę swojego tematu do treści tego badania, chodzi mi jedynie o to, że wciąż dwie postawy wobec dzieci: autokratyczna i nazbyt liberalna, nie służą wychowaniu i budowie dobrych więzi z dzieckiem. Czyli, niestety, pod tym względem nic się w rodzinach nie zmieniło.*

### Pilna potrzeba edukacji

Po lekturze rekomendacji ekspertów biura Rzecznika Praw Dziecka prezes konkluduje: – *Edukacja rodziców i zmiany postaw – to przyjmują za niezbędne do osiągnięcia poprawy. Rodzice i nauczyciele nie potrafią komunikować się z dziećmi. Brakuje im kompetencji w zakresie komunikacji. Zawsze chodzi o to samo: przekonanie dziecka do swojej racji, bez konkluzji, w jakim zakresie postawa czy reakcja dziecka jest słuszna. Rodzice odsuwają się od dzieci, a w przestrzeń, która w ten sposób powstaje wpychają siebie. To również nie służy tworzeniu dobrych relacji.*

Henryk Zabrocki na zakończenie: – *Spotykam się często z rozmowami dorosłych z dziećmi, które są ostrą wymianą zdań, podszytą próbą osiągnięcia porozumienia. Zamiast: „W czym mogę ci pomóc? Widzę, że jesteś smutny/a”, dziecko słyszy: „Ciągle masz skwaszoną minę, bo przyciągasz kłopoty”. Niewykluczone, że pod wpływem wyników tego badania powrócimy do organizowania „szkół dla rodziców”. Tego rodzaju zajęcia mogą okazać się przydatne w kształtowaniu właściwych postaw wychowawczych.*

oprac. (mg)

Fot. TPD Koszalin  
źródło informacji: Biuro Rzecznika Dziecka

# Wystawa szopek w Galerii Emka

Wracamy do wydarzenia, które ze skromnej inicjatywy lokalnej, przygotowanej dla podopiecznych koszalińskich ognisk TPD, nieoczekiwanie rozrosło się do rozmiarów dających wszystkim jego uczestnikom powód do dumy.



W ramach ogłoszonego na przełomie listopada i grudnia 2022 r., dla dzieci i młodzieży ze środowiskowych ognisk wychowawczych, konkursu na szopkę bożonarodzeniową, powstało kilkanaście niezwykłych prac, które zostały ocenione przez jury złożone z pracowników i przedstawicieli władz oddziału TPD, a następnie wystawione w siedzibie ogniska Grono w Koszalinie.

**Anna Poznańska**, zastępca dyrektora ds. pedagogicznych oddziału, która znalazła się w gronie jurorów, o ocenie szopek powiedziała: – *Byliśmy zaskoczeni ich poziomem artystycznym. Młodzi ludzie, pod opieką wychowawców i z niewielką pomocą rodziców, stworzyli przepiękne, pomysłowe, pracochłonne i bardzo efektowne konstrukcje wielopoziomowe i wieloplanowe, które w niczym nie ustępowały szopkom wystawianym na największych kiermaszach świątecznych w Europie! Wybór*

*był trudny, dlatego długo i starannie oglądaliśmy każdą pracę, żeby nikogo nie pominąć w werdykcie.*

Laureatki i laureaci najciekawszych szopek zostali nagrodzeni i... na tym przedsięwzięcie miało się zakończyć.

– *Kiedy zdjęcia szopek trafiły do mediów, poczuliśmy, że nasz zachwyt nad pracami dzieci podzielają również inni – przyznała Beata Gidaszewska, koordynatorka koszalińskich ognisk TPD, wychowawczynie w „Zaciszu”. – Okazało się, że nasze szopki stały się atrakcją świąteczną. A niewykluczone, że znajdą nabywców.*

Prezentacją szopek zainteresowała się administracja Galerii Emka w Koszalinie. Do 6 stycznia br., w przestronnym holu obiektu na jego pierwszym piętrze, w jednym z najbardziej widocznych i najczęściej mijanych przez klientów sklepów miejsc, stało kilkanaście szopek

wprost przeniesionych z „Grona”.

O wystawie Galeria Emka poinformowała na swojej stronie i w mediach społecznościowych. W ciągu ponad dwóch tygodni prezentację mogło obejrzeć nawet kilkadziesiąt tysięcy osób!

**Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie dodaje: – *Rozmawiałem z dyrektorem Galerii Emka, Jackiem Sikorskim, który przyznał, że nasze szopki zrobiły furorę wśród klientów. Padły pytania o możliwość nabycia konkretnych prac. Zwłaszcza w obecnej sytuacji finansowej, każdy rodzaj wsparcia działalności TPD zasługuje na rozważenie.*

Już wiadomo, bo taka decyzja została podjęta, że za rok odbędzie się druga edycja konkursu na szopkę bożonarodzeniową. (pp)

Fot. Marcin Golik

# Godności TPD dla przyjaciół z Putbus na Rugii

Przedstawiciele koszalińskiego TPD wzięli udział w międzynarodowym wydarzeniu artystycznym – wernisażu prac plastycznych „Sztuka nad Bałtykiem” („Kunst An Der Ostsee”), które 21 stycznia br. odbyło się na Rugii w Niemczech.

W galerii sztuki w Putbus, zlokalizowanej w oranżerii, swoje obrazy, grafiki, rzeźby i fotografie, wspólnie z koleżankami i kolegami z Niemiec, wystawiło kilkoro artystek i artystów z Kołobrzegu, Koszalina, Trzebiatowa i Polanowa.

**Dobre miejsce dla sztuki**  
Wśród twórców, którzy wzięli

udział w przedsięwzięciu były: **Ewa Miśkiewicz-Zębrowska**, malarka, prezesa koszalińsko-słupskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków, współorganizatorka Międzynarodowych Plenarów Malarskich „Czas i miejsce dla sztuki” w Osiekach, od lat współpracująca z TPD i **Wanda Zabrocka**, malarka, nauczycielka, prywatnie żona **Henryka Zabrockiego**, prezesa oddziału TPD w Koszalinie.

Pozostali twórcy to: malarki – **Małgorzata Chmielowska** i **Katarzyna Raczkowska** (obecne na wernisażu) z Koszalina oraz **Bogusław Kozłak** z Trzebiatowa, malarze kołobrzescy – **Krzysztof Ramocki** (obecny), **Zygmunt Jasnoch** i **Wiesław Stępień** oraz rzeźbiarz **Romuald Wiśniewski** z Kamicy pod Kołobrzegiem i fotoreporter **Kazimierz Ratajczyk** (obaj obecni), także reprezentujący Kołobrzeg. Autorska aranżacja wystawy przez stronę polską pozwoliła na efektowne wyeksponowanie wszystkich prac. Zwłaszcza, że każdy z wystawców otrzymał do zagospodarowania sporą przestrzeń.

mi, pracownia malarska, a za budynkiem ogród, w którym wiosną i latem odbywają się imprezy plenerowe. Pierwszego dnia pobytu powstała aranżacja wystawy, a nazajutrz w godzinach popołudniowych odbyło się otwarcie zakończone kolacją integracyjną.

W programie wernisażu, poza kulaowym spotkaniem z twórcami i rozmowami o sztuce, znalazło się między innymi: wystąpienie wprowadzające Ewy Miśkiewicz-Zębrowskiej, kuratorki wystawy i koncert w wykonaniu młodych utalentowanych pianistów: **Jakoba Karrtheusa**, **Martiego Steinbacha** i **Theo Beckera**, którzy z sukcesami uczą się pod opieką **Ewy Kruszyńskiej** i **Marielouise Gebler**. Ewa Kruszyńska od 30 lat mieszka w położonym opodal Stralsundzie, gdzie jest muzykiem i nauczycielką w klasie fortepianu.

## Powrót na Rugię

Organizatorem projektu była Fundacja Kultury na Rugii (KulturStiftung Rügen), z którą stały kontakt od wielu lat utrzymuje **Robert Lepa**, pedagog, aktywista środowisk artystycznych i działacz koszalińskiego TPD, przewodniczący komisji rewizyjnej oddziału, który o wystawie mówił: – *Fundacja poprosiła mnie o koordynację projektu. Współpracujemy od lat, ale to w tym zakresie drugi raz. Pierwsza wystawa z udziałem polskich artystek i artystów odbyła się w dwa tysiące dwunastym roku. Później grupa kołobrzescka wystawiła swoje prace w ratuszu w Putbus. Wracamy na Rugię większym zespołem po dziesięć lat.*

Wanda Zabrocka przyznała, że udział w wystawie zagranicznej był dla niej zupełnie nowym doświadczeniem: – *Przygotowaniem: wyborowi obrazów, oprawie informacyjnej, planowaniu wyjazdu towarzyszyły spore emocje. Cieszę się, że moje prace mogą być częścią tego projektu, zwłaszcza, że znalazłam się w gronie uznanych twórców.*

Malarka regularnie wystawia swoje prace. Pod koniec 2022 r. miała wystawę indywidualną w Galerii Zorza w Sianowie.

## Otwarcie z integracją

Rugia powitała uczestników wydarzenia przyjazną – jak na styczniowe temperatury – pogodą i dokładnie takim samym nastawieniem gospodarzy. Położona w centrum Putbus oranżeria to wymarzone miejsce spotkań i prezentacji. W obiekcie znajduje się kilka różnych pomieszczeń ekspozycyjnych, sklepik z pracami i pamiątkami,

## Właściwy rozwój dziecka

– *Przy okazji wystawy, udziału w wernisażu i pobytu na wyspie postanowiliśmy z naszych tradycyjnych godności tepedowskim uczynić wyróżnienia międzynarodowe – mówił Henryk Zabrocki. – Wyszliśmy z założenia, że sztuka i promocja działań kulturalnych to elementy składowe prawidłowego rozwoju dziecka, a współpraca TPD z organizacjami zagranicznymi, w tym przypadku fundacją z Niemiec, może mieć dla nas wymiar edukacyjny. Uczymy się, w jaki sposób mówić do naszych podopiecznych językiem sztuk pięknych.*

Podczas wernisażu odbyła się ceremonia wręczenia kilku wyróżnień koszalińskiego TPD. Odznaczenia „Przyjaciół Dziecka” odebrali: Ewa Kruszyńska i Kazimierz Ratajczyk. Medale z okazji 75-lecia TPD otrzymały: Ewa Miśkiewicz-Zębrowska i **Dorota Pawłowska**, dyrektor Wydziału Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Koszalinie. Nagrodą specjalną „Kwiaty Polskie” uhonorowani zostali: **Karin Breitenfeldt** i **Frank Otto Sperlich**, reprezentujący Fundację Kultury na Rugii.

Wystawa czynna będzie do 26 lutego br.

*Magdalena Grzybowska  
Fot. Piotr Pawłowski*

*Rozmowa z Robertem Lepą  
– w następnym wydaniu  
„Świata Dziecka”*



Wanda Zabrocka z dwoma z wielu swoich obrazów zaprezentowanych w Putbus. Artystka miała do dyspozycji własne pomieszczenie ekspozycyjne



Wernisaż poprowadził Frank Otto Sperlich, przedstawiciel gospodarzy i zarządcy Fundacji Kultury na Rugii



Godność „Kwiaty Polskie” od koszalińskiego TPD dla Karin Breitenfeldt, członkini Fundacji Kultury na Rugii

## „Rumcajs”: miejsce rozwoju potencjału twórczego



Dzieci z przedszkola TPD „Rumcajs” w Brzeźnie odwiedziły Centrum Nauki Cordis w Świdwinie. Wizyty w placówce popularyzującej wiedzę przy użyciu nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych należą do tepeodowskich tradycji. Tematem przewodnim prezentacji były innowacyjne technologie w zdrowiu.

Jak informują organizatorzy ekspozycji, Cordis to „miejsce do eksperymentowania, rozwijania potencjału twórczego i samodzielnego prowadzenia doświadczeń przez dzieci”. Odwiedzający mogą w miły i radosny sposób spędzić czas. Centrum wyposażone jest również w stanowiska, pozwalające przenieść się w rzeczywistość wirtualną.

Fot. TPD Brzeźno

## „Żółwki”: „brudne zabawy” rozwijają wyobraźnię



czenie dzieci było ogromne, a zabawa bardzo udana.

„Brudne zabawy”, czyli możliwość eksperymentowania z produktami brudzącymi, cieszą się we wszystkich placówkach TPD ogromną popularnością. – Dzieci nie miały zamiaru zmieścić się w zaplanowanym czasie – wyjaśnia nauczycielka. – W tym dniu wyjątkowo bawiły się tak, jak chciały i ile chciały, co wszystkim sprawiło wiele radości.



Po skończonej zabawie, przedszkolaki natychmiast zapytały, czy będą kolejne, a jeżeli tak, to kiedy, bo najlepiej, żeby jak najszybciej. – Wpisujemy nasze „brudne zabawy” jako jedno z najciekawszych dla dzieci, a ten dzień – jako jeden z najlepiej wykorzystanych – przyznaje Magdalena Łukasiewicz. – Poza tym potwierdzamy: „Brudne dziecko to szczęśliwe dziecko”.

Fot. TPD Drzonowo

## „Delfinki”: wspomnienie z ubiegłorocznych świąt



Maluchy z grupy „Delfinki” przedszkola TPD „Muszelka” w Grzybowie wciąż wspominają czas świąteczny z końca 2022 r. A to za sprawą niezwyklej atmosfery panującej wówczas nie tylko w rodzinach, domach i wśród najbliższych, ale także w przedszkolu. Działo się wtedy więcej niż zwykle, w ciągu roku.

**Emilka Zgorzałek**, nauczycielka z „Muszelki”, wspomina: – *To były wyjątkowe chwile dla „Delfinków”. Świąta to jeden z najpiękniejszych okresów w roku. Przedszkolaki celebrowały każdą tradycję. Ubraliśmy choinkę, wykonaliśmy i wystaliśmy kartki, przygotowaliśmy przedszkolną Wigilię, a co najważniejsze – byliśmy razem!*

Fot. TPD Grzybowo

## „Przyjaciół Dziecka”: fajerwerki uśmiechu, radości i szczęścia



Cykl wydawniczy „Świata Dziecka” powoduje, że o niektórych wydarzeniach możemy napisać dopiero kilka tygodni od ich zakończenia. Tak jest w tym przypadku, wracamy do tego, co działo się pod koniec 2022 r.

Ostatnie dni ubiegłego roku w koszalińskim przedszkolu TPD „Przyjaciół Dziecka” upłynęły pod znakiem świąt Bożego Narodzenia. – *Tuż przed Wigilią maluchy z przedszkolnych grup wspólnie śpiewały kolędy i zaprezentowały zimowy występ* – opowiada **Monika Zawadzińska-Sowa**, nauczycielka z „Przyjaciół Dziecka”.



Przedszkolaki otrzymały prezenty od Gwiazdora, w ramach ogólnopolskiej akcji, którą oddział TPD w Koszalinie realizuje we współpracy z wolontariuszami koordynowanym przez **Izabelę Król**. – *Oczy dzieci z radości świeciły się bardziej, niż gwiazdy na niebie* – przyznaje **Monika Zawadzińska-Sowa**. – *To był ze wszech miar iście niebiański widok.*

Za to tydzień później w grupach: „Jagódki” i „Kotki” odbył się bal sylwestrowy. – *Kolorowy poczęstunek i skoczna muzyka, jak się okazało, to tylko mały ułamek świetnej zabawy* – dodaje nauczycielka. – *Kreatywnością, naturalnością i nieskrępowaną potrzebą ruchu przedszkolaki sprawiły, że ten dzień był pełen fajerwerków uśmiechu, radości i szczęścia.*

Fot. TPD Koszalin

## „Muszelka”: słodkie prezenty dla rodziców



Jak zrobić, żeby pachnące pierniczki były na wyciągnięcie ręki, czyli bez wychowania z przedszkola? Nic prostszego! Zawsze można słodkie wypieki przygotować samodzielnie w przedszkolu. Z tego założenia wyszły dzieci i nauczycielki z przedszkola TPD „Muszelka” w Grzybowie.

Maluchy z obydwu grup przedszkolnych, czyli „Raczków” i „Delfinków”, wspólnie usiadły do stołu, żeby udekorować pierniczki kojarzące się ze wszystkimi polskimi świętami. – W „Muszelce” powstała fabryka piernika – wyjaśnia **Izabela Wysocka**, nauczycielka. – Słodkości były prezentami świątecznym dla rodziców.

Fot. TPD Grzybowo



## „Motylki”: prezenty, zabawy, tańce i śpiewanie

W tym przedświątecznym czasie nie mogło być inaczej! – w przedszkolu TPD „Motylki” w Manowie dzieci ostatnie dni ubiegłego roku spędziły na spotkaniach, również z rodzicami, na zabawie, tańcach, śpiewaniu. – *Przedшкоłaki obejrzały spektakl „O tym jak Miu i Lu spotkały świątecznego Elfa”, który zrobił na nich ogromne wrażenie – mówi Joanna Bąk*, nauczycielka „Motylków”.

Jednak to nie wszystko. Dzieci wzięły również udział w świątecznej zabawie z Mikołajem, czego dowodem – pamiątkowe zdjęcie grupowe. – *Była to także okazja do zabawy, na którą maluchy czekały i do prezentacji swoich nowych umiejętności – dodaje Joanna Bąk.* – W tym przedświątecznym czasie wszystko dla nich było elektryzującym doświadczeniem, zwłaszcza, że każdą czynność wykonywały wspólnie.

Fot. TPD Manowo



## „Przyjaciół Dziecka”: święta najlepiej spędzać razem

Grudzień ubiegłego roku w grupie „Sówki” przedszkola TPD „Przyjaciół Dziecka” w Koszalinie: oczekiwanie na święta minęło przedszkolakom bardzo aktywnie. – *Dzieci poznały historię Bożego Narodzenia, najważniejsze tradycje świąteczne, napisały listy do Mikołaja i ozdobiły pierniczki lukrem – wyjaśnia Dominika Badyna*, nauczycielka „Sówek”. – *Każdy dzień przynosił inne i nowe doświadczenia, wrażenia i umiejętności. Wszyscy byli zadowoleni.*

Dodatkowo podczas spotkania z najbliższymi dziećmi wspólnie z rodzicami wykonały bajeczne ozdoby świąteczne i udekorowały przedszkolną choinkę. – *Natomiast zaraz na początku grudnia miały okazję pobawić się na przedszkolnym balu mikołajkowym – dodaje Dominika Badyna.* – *Tego dnia, nieoczekiwanie dla maluchów, odwiedził je Mikołaj z prezentami. Dzieci doświadczyły tego, co w tym czasie najważniejsze, czyli dobrych emocji wynikających z bycia i działania razem.*

Fot. TPD Koszalin



## „Bajkowa Kraina”: matematyka dla każdego



Na zajęciach w przedszkolu i żłobku TPD „Bajkowa Kraina” w Oparzynie maluchy, wspierane przez nauczycielki, przypominały sobie najważniejsze informacje dotyczące kształtów. Nie są to zakresy wiedzy dla nich nowe, dzieci wiedzą, że wszystko, co widzimy ma kształt, ciężar i inne właściwości. Czasami jednak warto o tym porozmawiać.

Właściwie były to zajęcia matematyczne, ale dotyczyły tego, co dzieci są w stanie narysować. Zadanie polegało na odwzorowaniu obrazów – domku i pociągu. Maluchy, w ocenie samych nauczycielek, wykazały się nieprzeciętną wyobraźnią korzystając ze znanych brył wyciętych z papieru. Matematyka w takim ujęciu może być dla każdego!

Fot. TPD Oparzno

## „Raczki”: radość ze spotkania i prezentów



**abela Wysocka**, nauczycielka grupy. – *Nie obyło się bez prezentów wręczonych w ramach akcji Gwiazdor. Było mnóstwo uśmiechów, a przede wszystkim wiele dziecięcej radości.*

Fot. TPD Grzybowo

Dzieci z grupy „Raczki” przedszkola TPD „Muszelka” w Grzybowie są przyzwyczajone do pielęgnowania tradycji świątecznych. Do dobrych obyczajów przedszkolnych należy między innymi tepedowska Wigilia. – „Raczki” pięknie nakryły stół, włożyły sianko pod obrus i podzieliły się opłatkiem – relacjonuje **Izabela Wysocka**, nauczycielka grupy.

## „Bajkowa Kraina”: warsztaty kulinarne „Żółtego Talerza”



W kuchni nic nie może równać się temu, co sami zrobimy – z tego założenia wyszły maluchy z przedszkola i żłobka TPD „Bajkowa Kraina” w Oparznie. Dlatego dzieci same – w ramach zajęć kulinarnych ogólnopolskiego programu profilaktycznego „Żółty Talerz” – przyrządziły pyszną i prostą sałatkę.

Wystarczyło umyć i pokroić warzywa, starannie wszystko przemieszać i dodać po szczypcie najpopularniejszych przypraw – w ten sposób to, co mama i tata pieczołowicie przygotowują w domu stało się częścią przedszkolnego menu. Sałatka smakowała nadzwyczajnie! Wkrótce powstaną kolejne przysmaki.

Fot. TPD Oparzno

## „Jagódki”: Starszaki pasowane na ludową nutę



**dek**. – *Wydarzenie wypadło znakomicie.*

Rodzice okazali dzieciom duże wsparcie. – *Było głośno, skocznie, momentami zabawnie, ale przede wszystkim integracyjnie – dodaje wychowawczyni. W Mikołajki natomiast przedszkolaki odwiedził długi wyczekiwany gość – Mikołaj. Wizyta postaci tak dobrze znanej z filmów i bajek wywołała u maluchów wiele radości. – Dzieci otrzymały upominki, za który podziękowały pięknie wyrecytowanym wierszem świątecznym – wyjaśnia **Monika Zawadzińska-Sowa**, nauczycielka „Jagódek”.*

Fot. TPD Koszalin

Grudzień 2022 r. był dla dzieci z grupy „Jagódki” przedszkola TPD „Przyjaciel Dziecka” w Koszalinie niezwykle ekscytujący. – *W pierwszej kolejności zorganizowałyśmy uroczyste i na pewno zapadające w pamięć najmłodszych „Pasowanie na starszaka na ludową nutę”, które odbyło się z udziałem rodziców – mówi **Monika Zawadzińska-Sowa**, nauczycielka „Jagódek”.*

## „Troskliwe Misie”: misie mają co robić nawet zimą



„Troskliwe Misie” z przedszkola TPD w Zieleniewie nie próżnują! Prawdziwe misie, a dokładniej niedźwiedzie, zimą zwykle błogo przesypiają, tymczasem przedszkolaki stale zdobywają nowe doświadczenia. – *Tylko w ostatnich tygodniach ubiegłego roku, dzieci świętowały Dzień Postaci z Bajek, który polegał na tym, że przebrały się za ulubione postaci bajkowe, uczestniczyły w rozmaitych grach i zabawach oraz w akcji „Przedszkole do hymnu” – mówi **Katarzyna Giemza**, wychowawczyni „Troskliwych Misiów”.*

## „Grono”: warsztaty z tworzenia lalek teatralnych

Zacznijmy od definicji. Sięgamy po popularny słownik PWN. Co to jest lalkarstwo? W pierwszej kolejności: wyrób lalek. Służących zarówno do zabawy lub wystawiania, jak i lalek scenicznych bądź dekoracyjnych. Lalkarstwo to także dziedzina twórczości teatralnej, obejmująca między innymi widowiska lalkowe. Wreszcie to też popularna nazwa wydziału lub kierunku studiów aktorskich.

Można uznać, że wszystkie te znaczenia zostały wykorzystane podczas warsztatów z lalkarstwa, które pod koniec stycznia br. odbyły się w koszalińskim ognisku TPD „Grono”. – *Nowy rok zaczęliśmy kolorowo i bajkowo – wyjaśniła **Agnieszka Bolesta**, wychowawczyni z „Grona”. – W pierwszej kolejności postanowiliśmy stworzyć kilka lalek teatralnych. Myślę, że wyszło to nam nie najgorzej.*

Rezultaty tych prac prezentujemy poniżej.

Fot. TPD Koszalin



Dzieci, razem z nauczycielkami, odwiedziły „Zagrodę edukacyjną”, gdzie spotkały się z Mikołajem i zwierzętami zagrodowymi. Obchodziły Dzień Pluszowego Misia, a podczas Andrzejeków poznały wróżby zwiastujące przyszłość. Poza tym uczestniczyły w zajęciach na temat pasji i zainteresowań. – *Tego dnia mogły przynieść do przedszkola to, co kolekcjonują – informuje **Katarzyna Giemza**. – Robiliśmy własne instrumenty i przeprowadziliśmy ćwiczenia z pomocą gumy sensorycznej.*

Grudzień 2022 r. upłynął pod znakiem świąt. – *Ubraliśmy choinkę, robiliśmy dekoracje świąteczne i gościliśmy Mikołaja, który przyniósł dzieciom prezenty – relacjonuje **Katarzyna Giemza**. – Wzięliśmy udział w warsztatach decoupage, które poprowadziła mama **Michałka**, pani **Sylwia**. Przygotowaliśmy świąteczne prezenty dla rodziców i zorganizowaliśmy akcję charytatywną – zbiórkę rzeczy dla dziewczynki, która chodziła do naszej placówki, a teraz ze swoimi siostrami znalazła się w trudnej sytuacji materialnej.*

Fot. TPD Zieleniewo



# Najlepiej jest przy wspólnym stole

Jestem nauczycielem w grupie pięcio- i sześciolatków. Co dzień w pracy obserwuję, jak dzieci rozwijają się, dorastają, jakie zmiany w nich zachodzą. Mam okazję nie tylko wszystko to widzieć, ale także wspierać i inicjować działania społeczne, w jakich znajdują się i odnajdują maluchy w wieku przedszkolnym



Według mnie jedna z najważniejszych sytuacji wiąże się ze wspólnym przebywaniem przy stole. W naszej sali grupy „Jagódki” przedszkola „Przyjaciel Dziecka” w Koszalinie, dzieci siedziały przy stolikach osobnych. Maksymalnie po sześć osób. W tym miejscu wykonują wiele prac i czynności: rysują, malują, układają klocki i puzzle, grają w gry planszowe.

## Mała wielka zmiana

Przy stolikach również przedszkolaki spożywają posiłki. A jeżeli mebelki ze sobą połączymy, z nowego ich układu wychodzi jeden długi stół. Tak robiłyśmy dotąd przy różnych okazjach, na przykład, gdy organizowałyśmy urodziny, święta. Postanowiłyśmy jednak przedstawienie to zachować. W ten sposób dokonała się mała wielka zmiana.

Wszystkie czynności, które były wykonywane przez dzieci osobno, choć – jak wspomniałam – w grupach, lecz przy stołach, dzisiaj realizowane są przy jednym, wspólnie, tak, że maluchy mogą zobaczyć kto, co i jak robi. Albo po prostu, żeby mogły pobycić ze sobą, być bliżej siebie i korzystać z łatwiejszej komunikacji.

Przy tym zaobserwowałam zmianę w zachowaniu dzieci przy stole. Teraz więcej rozmawiają ze sobą, wymieniają się uprzejmościami, podają sobie rzeczy, jak sztuczce w koszyku podczas posiłku, kartki na zajęciach, kredki w trakcie rysowania. Przy tym używają słów, które brzmią pięknie: „proszę”, „dziękuję”, pytają: „Czy możesz mi podać?”.

## Cisza przynosi skupienie

Pomimo tych rozmów, nie jest głośno. Sły-

szę, jak starają się mówić głosem o umiarkowanym natężeniu. Mają więc świadomość, że nie powinny wzajemnie sobie przeszkadzać, skupienie najlepiej osiąga się w ciszy i milczeniu, nie w rozgardiaszu. Chętnie przyłączam się do dzieci, siadam z nimi przy stole.

Staram się uczestniczyć w ich dyskusjach, we wspólnym posiłku. Atmosfera dzięki temu staje się rodzinna, przyjacielska. Trochę jest jak w domu, kiedy wspólnie i w zgodzie zasiadamy z bliskimi przy stole. Myślę, że to pozornie pozbawione dużego znaczenia połączenie stolików dało nam dużo więcej, niż mogłam przypuszczać.

Nie jesteśmy rodziną, mimo to staliśmy się sobie bliżsi. Jesteśmy teraz bardziej zintegrowaną małą społecznością – tak czuję, i sądzę, że dzieci też to tak odbierają. Widzę to po reakcjach i pojedynczych zachowaniach. W dzisiejszych czasach zabieganych dzieci w domach mogą nie mieć okazji do wspólnego spędzania czasu przy stole.

## Jedna trzecia doby

Dlatego dajemy ku temu okazję, namiastkę domowej atmosfery. Pamiętamy na co dzień, że w przedszkolu dzieci spędzają większą część dnia i niemal jedną trzecią doby. Zresztą nie tylko maluchy, my również. Wspólny stół i wspólne przy nim miejsce dla każdego, wnoszą wiele pozytywnych emocji.

Katarzyna Zbrzeźniak  
Fot. Piotr Pawłowski

*Od redakcji: to zdjęcie nie powstało w „Przyjacielu Dziecka”, do zilustrowania tekstu Kasi Zbrzeźniak postanowiliśmy wykorzystać fotografię, która powstała w styczniu br. w przedszkolu w Drzonowie. Tam również wszystkie dzieci zasiadły przy jednym stole i wspólnie zjadły śniadanie.*

# Pamięć, koncentracja, nauka i aktywność



Ćwiczenia logopedyczne z elementami integracji sensorycznej – realizowane z udziałem podopiecznych koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) – odbywają się w specjalnie wyposażonej sali polisensorycznej, której głównym za-

daniem jest stymulowanie lub wyciszanie zmysłów.

Sala, która znajduje się w przedszkolu „Przyjaciel Dziecka” przy ulicy Dąbka w Koszalinie, wyposażona jest między innymi w projektor do wyświetlania obrazów i wizualizacji, poduchy sensoryczne, lustra, kolumnę bąbelkową, kaskady światłowodowe, panele ściennie świetlna-dźwiękowe.

## Ćwiczenia z logopedą

adresowane są do wszystkich dzieci uczęszczających do naszych przedszkoli. Zajęcia aktywizują lub wyciszają wybrane obszary percepcji za pomocą światła, dotyku, zapachu, dźwięków, muzyki i różnorodnych zabawek rozwijających zdolności poznawcze.

Warunki wewnątrz sali terapeutycznej pogłębiają poczucie bezpieczeństwa i wpływają korzystnie na stan psychofizyczny przebywających w niej dzieci.

Świat wokół nas jest mieszaniną światła, zapachów oraz rzeczy, które można poznać za pomocą zmysłów: dotyku, wzroku, słuchu, węchu i smaku. Poznawanie odbywa się poprzez zmysły, dzięki czemu dostarczane do

układu nerwowego informacje wpływają pozytywnie na pamięć, ale także na koncentrację, naukę, a przede wszystkim na

## chęć podejmowania aktywności.

Terapia dobierana jest indywidualnie do potrzeb dziecka.

Oto cele realizowane w sali polisensorycznej podczas stymulacji zmysłów. Wzrok: zyskanie poczucia i świadomości światła, ćwiczenie koncentracji na bodźcach wzrokowych, rozwijanie spostrzegawczości wzrokowej i kierunku spostrzegania. Słuch: ćwiczenie umiejętności koncentracji na bodźcach słuchowych, poszerzanie zasobu doświadczeń słuchowych, zmniejszanie lęku przed nowymi dźwiękami, ćwiczenie umiejętności różnicowania dźwięków otoczenia i mowy. Stymulacja przedsionkowa: ćwiczenie odpowiedniego napięcia mięśniowego, rozwijanie poczucia i świadomości ciała, orientacji w schemacie ciała i w przestrzeni. Dotyk: ćwiczenie zdolności manipulacyjnych, rozwijanie wrażliwości dotykowej, rozwój aktywności ruchowej.

Sylwia Zabrocka  
Fot. TPD Koszalin

## Warto czytać i żyć podwójnie!



W koszalińskim oddziale TPD, dla jego pracowników, działaczy i rodziców, a przede wszystkim dla podopiecznych: dzieci i młodzieży, książki mają specjalne znaczenie. Nie tylko dlatego, że czytanie rozwija, kształtuje wyobraźnię, pozwala sprawniej wyrażać myśli i uczy języka polskiego, lecz także dlatego, że każda książka to inny świat, odmienni bohaterowie, całkiem nowe historie i opowieści. Nic więc dziwnego, że – jak twierdzi Umberto Eco, wybitny pisarz i znawca literatury światowej – „Kto czyta książki, żyje podwójnie”.

– *Dlatego stawiamy na łatwy dostęp młodych ludzi do książek w każdym miejscu, gdzie przebywają* – mówi **Piotr Pawłowski**, przewodniczący społecznej Rady Programowej koszalińskiego TPD. – *W biurze oddziału znajduje się, stale rozbudowywana i uaktualniana, spora biblioteczka, z której mogą korzystać wszyscy. Natomiast w żłobkach, przedszkolach i ogniskach dzieci mają specjalnie półeczki z literaturą, czego dobrym przykładem [na zdjęciu – dop. red.] przedszkole i żłobek w Drzonowie.*

Tam można w dowolnej chwili sięgnąć po lekturę, poprosić wychowawczynię, żeby poczytała na głos, wtedy dla większej grupy dzieci, natomiast maluchy, które dopiero poznają litery, mogą obejrzeć piękne ilustracje w wydaniach albumowych. Książek przybywa, ale nie tylko dzięki systematycznym zakupom i wsparciu rodziców, którzy wiedzą, że czytanie to najszybsza i najskuteczniejsza metoda kształcenia dzieci.

Dodatkowo, w ostatnich latach stało się oddziałową tradycją, że podczas dużych wydarzeń, zamiast kwiatów, goście przynoszą podarunki książkowe. Dzięki temu każdego roku koszalińskie TPD otrzymuje nawet po kilkaset pozycji wydawniczych, które zasilają właśnie takie miejsca jak to w Drzonowie. (mg)

Fot. Piotr Pawłowski

## Zbiórka latarek dla Ukrainy

Koszaliński oddział TPD włączył się w akcję „Latarka jako prezent dla każdego dziecka z Ukrainy”, której inicjatorem jest Stowarzyszenie Majsternia z Koszalina. – *Od początku trwania konfliktu zbrojnego w Ukrainie, angażujemy się w każdy rodzaj działania, który służy społeczności ukraińskiej w Polsce*

– wyjaśnia **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek TPD w Koszalinie. – Na kolejny apel odpowiedzieliśmy w ciągu kilku godzin, nie tylko propagując samą ideę, lecz także zbierając latarki.

W Ukrainie przebywa 4,5 miliona dzieci. „Najmłodszy boją się ciemności, dlatego chcemy podarować każdemu malcowi w Ukrainie latarkę, którą zawsze będzie mieć przy sobie, jako symbol światła od światła – czytamy w informacji o stowarzyszenia Majsternia. – Ciemne schrony, brak prądu w domu, szkole, przedszkolu. Ciemne korytarze, nieoświetlone ulice i klatki schodowe – to rzeczywistość ukraińskich dzieci. 4,5 miliona latarek to tegoroczny cel akcji, która rozpoczęła się już przed Bożym Narodzeniem”.

Zbiórka latarek miała potrwać do końca stycznia br., prawdopodobnie zostanie przedłużona na kolejny tydzień. Dary są jednak przekazywane sukcesywnie od linii frontu, przesuując się na zachód Ukrainy. – *Dzieci są podmiotem naszego działania* – mówi Bartosz Zabrocki. – *Wciąż opiekujemy się dziećmi uchodźców, mając świadomość, że nasze wsparcie może być potrzebne jeszcze długi czas* – dodaje. O przebiegu akcji poinformuje w następnym wydaniu „Świata Dziecka”. (pp)

Fot. Stowarzyszenie Majsternia Koszalin



## Upominki, dekoracje i pamiątki z Budzistowa



„Co by tu wybrać?” – zastanawia się, widoczna na zdjęciu, **Wanda Kielar**, sekretarz zarządu oddziału koszalińskiego TPD. Tak piękną wystawę rękodzielniczych dekoracji świątecznych znaleźliśmy w ognisku TPD „Promyk” w Budzistowie. Po przystępnych cenach można było kupić stroiki, bombki, starannie wykonane z papieru choinki i serduszka z włóczki. Wszystko to zostało przygotowane przez członkinie Koła Gospodyń Wiejskich „Kasztelanki” w Budzistowie i gościnnie wyeksponowane w ognisku, którego budynek jest również siedzibą koła. (mg)

Fot. Piotr Pawłowski

## TPD o wolontariacie w „Bronku”

**Beata Gidaszewska**, koordynatorka koszalińskich świetlic TPD, która na co dzień prowadzi ognisko „Zacisze” była przedstawicielką organizacji podczas spotkania z uczniami II LO im. Władysława Broniewskiego w Koszalinie, mającego na celu promocję idei wolontariatu.

W akcję koordynowaną przez szkołę włączyły się również inne podmioty, w tym: Fundacja „Zdążyć z miłością” i Hospicjum dla Dorosłych. Uczniowie klas pierwszych i drugich z uwagą wysłuchali informacji o tym, co robi TPD, jaka jest jego historia i w jaki sposób można na co dzień pomagać dzieciom. (pf)

Fot. II LO w Koszalinie



# Pandemia źle wpłynęła na stan zdrowia dzieci, część 2

Warszawski Instytut Matki i Dziecka (IMiD) – w ramach programu DINO-PL (Diagnoza-Interwencja-Nadciśnienie-Otyłość) – przeprowadził w 2021 r. szczegółowe badania stanu zdrowia polskich dzieci. Raport z tych prac został opublikowany na początku listopada br. Dokument zawiera rekomendacje dla rodziców, szkół i placówek medycznych. Ogólny stan zdrowia najmłodszych Polaków wymaga natychmiastowego podjęcia systemowych działań zaradczych. Bez nich może być jeszcze gorzej.

Raport, przeprowadzony przez Zakład Zdrowia Dzieci i Młodzieży oraz Zakład Kardiologii IMiD, zawiera trzy części. W pierwszej są rezultaty pomiarów wskaźników zdrowotnych. Druga dotyczy stanu zdrowia i zachowań zdrowotnych dzieci i ich rodzin. Trzecia dotyczy szkoły w COVID-19. Analiza, choć w istocie dotycząca stanu na 2021 r., ukierunkowana była na przebieg i pierwsze skutki pandemii.

## Więcej słodczy

Z badań wynika, że liczba dzieci ośmiolatków z nadwagą i otyłością zwiększyła się z 32,2 proc. w 2018 r. do 35,3 proc. w 2021 r. Podwyższone wartości skurczowego ciśnienia tętniczego krwi występowały u 27,1 proc. uczniów klas drugich, a rozkurczowego ciśnienia tętniczego krwi – u 21,9 proc.

W perspektywie dalszej, wyniki mogą mieć wpływ na wartości wskaźnika lat przeżytych w zdrowiu i nakłady ze środków publicznych na leczenie, skutki otyłości i inne skutki, w tym między innymi mniejsze dochody z powodu niższej produktywności i nieobecność w pracy osób borykających się z otyłością.

W pierwszym roku pandemii aż 23 proc. ośmiolatków w Polsce częściej niż przed pandemią jadło słodczy, a aż 17 proc. częściej sięgało po słone przekąski. COVID-19 miał negatywny wpływ na nawyki żywieniowe dzieci z klas drugich szkół podstawowych, później wpłynęła na zwiększenie spożycia słodczy i słonych przekąsek. Tendencja ta będzie mieć negatywny wpływ na wrastające odsetki nadwagi i otyłości.

## Objawy depresji

Ilość czasu spędzanego przez dzieci przed ekranem (screen time) w celach niezwiązanych z edukacją i samorozwojem (oglądanie telewizji, granie w gry wideo/komputerowe, korzystanie z portali streamingowych i mediów społecznościowych) – w opinii rodziców drugoklasistów – zwiększyła się podczas pandemii, zarówno w ciągu tygodnia (43,6 proc.), jak i w weekendy (37,4 proc.).

COVID-19 miał zdecydowanie negatywny wpływ na ilość czasu spędzaną przez dzieci przed ekranem. Istniejący przed pandemią negatywny trend może pogłębiać się, a w jego rezultacie dzieci mogą doświadczać negatywnych konsekwencji zdrowotnych związanych z siedzącym trybem życia i długotrwałą ekspozycją na ekran. Niemal 8 proc. dziewcząt i 6 proc. chłopców z klas drugich szkół podstawowych ocenianych pod koniec 2021 r. zaklasyfikowano do grupy dzieci z objawami depresji.

Jeżeli do tych wyników dodamy, wciąż wysoki i plasujący Polskę w niechlubnej czołówce krajów europejskich, wskaźnik samobójstw i liczbę prób samobójczych dzieci i młodzieży, mamy do czynienia z największym problemem od powojnia.

## Pilnie potrzebna pomoc

Wrastające odsetki dzieci z gorszym samopoczuciem i problemami zdrowia psychicznego w konsekwencji będą generować zapotrzebowanie na szybką, specjalistyczną



Wpływ na poprawę stanu zdrowia dzieci mają programy profilaktyczne, adresowane do najmłodszych i ich rodziców. Koszaliński oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci od wielu lat realizuje ogólnopolską akcję dożywiania dzieci, połączoną z edukacją zdrowego żywienia pod hasłem „Złoty talerz”

i najlepiej bliskiej miejscu zamieszkania, bezpłatną pomoc psychologiczną i stwarzać zapotrzebowanie na tego rodzaju pomoc w perspektywie długoterminowej. Może to również oznaczać pogarszanie się potencjału zawodowego społeczeństwa i powstanie dużej grupy osób niezdolnej do pełnego uczestnictwa w życiu zawodowym i społecznym.

„W związku z istotnie negatywnym wpływem pandemii na dobrostan dzieci ośmiolatków istnieje pilna potrzeba wdrożenia kompleksowej polityki i wielokierunkowych programów na wielu poziomach profilaktyki, w tym programów interwencyjnych – czytamy w opracowaniu wieńczącym analizę. – Absolutnie zasadne jest stałe monitorowanie aktualnych wskaźników związanych ze zdrowiem i zachowaniami zdrowotnymi uczniów, w tym masy ciała, ciśnienia tętniczego, poziomu aktywności fizycznej, sposobu odżywiania i higieny snu”.

W opinii ekspertów interpretujących rezultaty badań i – co podkreślają – „biorąc pod uwagę złożony charakter mechanizmu zmiany zachowań zdrowotnych”, dążenie do poprawy sytuacji powinno opierać się na „wdrożeniu wielu narzędzi zdrowia publicznego”.

## Nowe narzędzia systemowe

Jakie to narzędzia? Chodzi o wdrażanie skutecznych działań edukacyjno-profilaktycznych skierowanych do rodziców dzieci małych i systemowe uwzględnienie potrzeby zwiększenia aktywności fizycznej i zdrowego odżywiania na etapie przedszkolnym, ograniczenie dostępu do produktów niekorzystnych dla zdrowia

„Regulacje fiskalne mogą być jednym z rozwiązań mających na celu zmniejszenie spożycia produktów niekorzystnych dla zdrowia, a także okazją do skutecznego informowania o ich szkodliwym wpływie na funkcjonowanie organizmu – to kolejne wskazania i rekomendacje zawarte w raporcie końcowym. – Wysokim podatkiem mogą towarzyszyć większe dopłaty do zdrowej żywności, co może w istotny sposób wesprzeć w dokonywaniu zdrowych wyborów rodziny o niższych dochodach”.

– Każde działanie: systemowe, pojedyncze, cykliczne lub okazjonalne, które pozwoli dzieciom wyjść z tego kryzysu jest ważne – podkreśla **Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD).

## Co dobre, co szkodliwe

W dokumencie czytamy również: „Ponieważ dzieci spędzają dużą część dnia w placówkach przedszkolnych i szkolnych, skutecznym środkiem może być także ograniczanie fizycznego dostępu do niekorzystnych produktów na terenie placówek, poprzez staranne egzekwowanie obowiązujących regulacji prawnych (w tym: kontrola asortymentu w sklepikach szkolnych i w automatach z żywnością, kontrola jakości posiłków szkolnych itp.)”.

Działaniom tym powinna towarzyszyć „edukacja personelu przedszkolnego i szkolnego”. Korzystny efekt może odnieść ograniczanie oddziaływania przekazu medialnego poprzez wywieranie wpływu na marketing produktów spożywczych, ograniczanie czasu spędzonego przed ekranem (telewizja, internet) i monitorowanie treści programów.

TPD w Koszalinie od lat wpisuje się we wszystkie działania profilaktyczne służące dzieciom, będąc również inicjatorem wielu z nich.

– *W programach naszych placówek istotne miejsce zajmują zajęcia związane ze zdrowymi nawykami żywieniowymi, warsztatami kulinarnymi i edukacją prozdrowotną – dodaje Bartosz Zabrocki*, dyrektor placówek koszalińskiego TPD. – *Uczmy dzieci, co jest dla nich dobre, a co może być szkodliwe.*

## Solidnie i solidarnie

Wszystkie ogniwa procesu wychowawczego: rodzina i dom, szkoła i środowisko, grupy rówieśnicze i powstające tam, gdzie dzieci realizują swoje pasje i zainteresowania, ma jednakowo istotny wpływ na budowanie u najmłodszych dobrych nawyków i kształtowania u nich świadomości konsumpcyjnej.

W tych działaniach nie pomagają jednak treści przekazywane przez nośniki informacji (reklamy, internet, media społecznościowe itd.). Trudno wyobrazić sobie wdrożenie systemu poprawy stanu zdrowia młodych ludzi bez solidarnego i solidnego zaangażowania w to wszystkich podmiotów rynku i przestrzeni publicznej, w tym: producentów żywności, zwłaszcza świeżowej, sprzedawców fast foodów, kreatorów przekazów i kampanii promocyjnych itd.

## Działania na dłuższą metę

Czy możliwe jest powstanie porozumienia lub koalicji społecznej na rzecz poprawy stanu zdrowia polskich dzieci?

– *Wątpliwie, żeby raportowane badania i ich wyniki coś zmieniły – uważa Henryk Zabrocki. – Jestem realistą. Powstanie kilka nowych kampanii informacyjnych i to wszystko. Dlatego tak ważne są działania u podstaw, choćby takie jakie prowadzi TPD. Drobnie kroki też mogą zaprowadzić do mety, chociaż trudno wtedy liczyć na pobicie jakiegokolwiek rekordu. Nie chodzi jednak o działania krótkoterminowe, lecz dłuższą perspektywę. Róbmy dzisiaj to, co posłuży dzieciom nie jutro i nie za tydzień, ale wtedy, gdy wejdą w dorosłe życie. Warto!*

oprac. (mg)

Fot. TPD Koszalin  
źródło: Instytut Matki i Dziecka



## Kolędy w najlepszym wykonaniu

Dzieci z przedszkoli i żłobka TPD w gminie Kołobrzeg – w Budzistowie, Drzonowie, Grzybowie, Starym Borku i Zieleniewie – wzięły udział w niezwykłym koncercie pod nazwą „Rodzinnego kolędowania przedszkoli z gminy Kołobrzeg”, które 12 stycznia br. odbyło się w Regionalnym Centrum Kultury w Kołobrzegu.

Niezwykle barwny, rozśpiewany, roztańczony i świetnie przyjęty przez widzów, wśród których nie brakowało rodziców młodych wykonawców i przedstawicieli władz oddziału, koncert poprowadził muzyk, kompozytor i animator prowadzący zespoły i zajęcia muzyczne z podopiecznymi TPD, **Maciej Osada-Sobczyński**.

Wydarzenie było transmitowane w mediach społecznościowych przez niezawodną i od lat współpracującą z TPD Fundację Dobre Media (FDM), a nagranie z jego przebiegu dostępne jest na kanale YT FDM: [youtu.be/foQByt8UedA](https://youtu.be/foQByt8UedA). (mg)

Fot. Marcin Golik

